Nr. 290. Kraków, Poniedziałek 25 Czerwca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwuraz. „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszа się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztową 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane“ po 95 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zamknięcie uniwersytetu i politechniki.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 23 czerwca.

Na bramie uniwersytetu pojawiło się dziś po południu następujące pismo gen.-gubernatora Beselera do niemieckiego kuratora wyższych uczelni:

Na przedstawienie Pana **postanawiam zawieszenie działalności uniwersytetu i politechniki aż do dalszego rozporządzenia.** Co do ponownego rozpoczęcia działalności obu uczelni zastrzegam sobie decyzyę.

Wieczorna „Deutsche Warsch. Ztg“ przyniosła w tej samej sprawie następujące doniesienie:

„Gen.-gubernator von Beseler postanowił dziś, że działalność obu wyższych uczelni w Warszawie zostaje aż do dalszego rozporządzenia zawieszona. Rozstrzygającym dla tego postanowienia **był opór, jaki się dał zauważyć od kilku tygodni wśród studyującej młodzieży przeciw zarządzeniom władzy uniwersyteckiej, zwłaszcza zaś odmowa płacenia przypadającego obecnie czesnego.**“

Wiadomość o zamknięciu uniwersytetu i politechniki na czas nieograniczony rozeszła się po Warszawie już w godzinach południowych i wywołała wielkie wrażenie. Młodzież uniwersytetu i politechniki postanowiła odbyć w tej samej sprawie wiec w poniedziałek 25 b. m.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 25 czerwca.

Biuro Wolffa donosi z Warszawy pod datą 22 bm.: Od kilku tygodni dawał się zauważyć u uczącej się młodzieży warszawskich szkół wyższych opór przeciw zarządzeniom administracyi uniwersyteckiej. Opór ten znalazł zwłaszcza wyraz w tem, że odmawiano zapłaty czesnego, zapadłego od początku półrocza. Generał gubernator Beseler zarządził dlatego, żeby **aż do dalszych zarządzeń czynności w uniwersytetach warszawskich wstrzymać.**

Prawica Królestwa a Rada Stanu.

(Korespondencya „Nowej Reformy“).

Warszawa, 23 czerwca.

Jak słychać, odbyły się w Warszawie ostatnimi czasy narady stronnictwa polityki realnej i partyi narodowo-demokratycznej. — Narady toczyły się oddzielnie. — Na obu zebraniach postanowiono, iż zarówno stronnictwo polityki realnej, jak i partya narodowo-demokratyczna, **wstrzymać się mają nadal od brania udziału w pracach Rady Stanu.**

Uchwały te powzięte zostały głównie z tego powodu, iż niektórzy członkowie obu powyższych grup — jak np. ks. Sapieha i p. Jan Stecki — wzięli udział w naradach komisyi organizacyjno-rządowej, mającej przygotować podstawy pod powołanie rządu polskiego.

W kołach politycznych słychać, iż uchwała wspomniana spowoduje pewne przesilenie wewnętrzne w łonie stronnictwa polityki realnej oraz partyi narodowo-demokratycznej, gdyż będący w bliskich stosunkach z temi grupami członkowie komisyi organizacyjno-rządowej, zamierzają pozostać nadal w komisyi.

Po zniesieniu posterunków zaciągowych.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 21 czerwca.

W dniu wczorajszym zwinięte zostały na całym obszarze Królestwa Polskiego wszystkie powiatowe urzędy zaciągu i biura zgłoszeń do wojska polskiego. Oficerowie i żołnierze, dotąd w pracy zaciągowej zajęci, odeszli częściowo do pułków poszczególnych, częściowo zaś do obozu ćwiczeń w Zambrowie. Także z personalu głównych urzędów zaciągu i krajowego inspektoratu w Warszawie odeszła wczoraj część podoficerów i żołnierzy do obozu ćwiczeń. Z dniem wczorajszym zatem legioniści ściągnięci zostali z całej prowincyi, a społeczeństwo polskie pozbawione zostało bezpośredniej styczności z żołnierzami polskimi. Praca narodowo-oświatowa, kładąca podwaliny pod budowę armii i państwa polskiego, została przerwana na czas dłuższy.

Społeczeństwo, które ocenilo należycie znaczenie posterunków zaciągowych i które przywiązało się do legionistów, żegnało wszędzie z żalem odjeżdżających na ćwiczenia oficerów i żołnierzy.

Według wiadomości, jakie nadeszły dotąd do Warszawy, odjazd legionistów przybrał we wszystkich miastach i miasteczkach Królestwa Polskiego charakter wielkich manifestacyj. Wszędzie odbyły się pożegnalne zebrania przy udziale przedstawicieli miejscowego obywatelstwa. W mowach, jakie na zebraniach wygłoszono, dano wyraz sympatyi społeczeństwa dla żołnierzy polskich i wyrażono nadzieję, że legioniści niebawem pojawią się znowu wśród społeczeństwa i podejmą z powrotem przerwaną nić pracy społeczno-narodowej.

Na dworcach kolejowych zebrały się przy odjeździe legionistów w wielu miejscowościach liczne tłumy publiczności, która owacyjnie żegnała polskich oficerów i żołnierzy.

Nowy gabinet.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 czerwca.

Skład gabinetu ustalono ostatecznie następująco: Prezydentem ministrów mianowany został **Seidler**, ministrem żywnościowym generał major **Hoefer**, ministrem spraw wewnętrznych **hr. Toggenburg**. Kierownikami poszczególnych ministerstw mianowani zostali: dla ministerstwa obrony krajowej mpp. **Czap**, ministerstwa handlu **Mataja**, skarbu — **Wimmer**, oświaty — **Ćwikliński**, sprawiedliwości — **Schauer**, ministerstwa robót — **Homann**, kolei — **Banhans**, rolnictwa — szef sekcyi **Ertl**.

Radca dworu **Twardowski**, przy zamianowaniu szefem sekcyi, obejmuje kierownictwo agend dotychczas sprawowanych przez ministra Bobrzyńskiego.

Zaprzysiężenie ministrów przez cesarza odbyło się dziś przed południem.

Ugoda gospodarcza z Niemcami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 czerwca.

Skoro tylko będzie utworzone nowe ministerstwo austryackie, wdroży się **rokowania z państwem niemieckiem co do zawarcia ugody gospodarczej.** Kierownicy odnośnych resortów państwa niemieckiego udadzą się zapewne z tego powodu w najbliższych dniach do Wiednia.

Wojna.

Kontrola nad wywozem z Ameryki.

Zurych, 25 czerwca.

„Neue Zürcher Zeitung“ donosi z Waszyngtonu:

Prasa amerykańska ogłasza oficyalne oświadczenie, że Wilson na mocy udzielonego mu pełnomocnictwa będzie wykonywać **ścisły nadzór nad wywozem ze Stanów Zjednoczonych.** Wilson postanowił nie przepuścić do państw neutralnych nic, co w jakikolwiek sposób mogłoby służyć do zaopatrzenia Niemiec.

Kierenski przeciw odrębnemu pokojowi.

Rotterdam, 25 czerwca.

Delegat robotników angielskich i członek Izby gmin, O'Grady, oświadczył, że wedle stanowczego zapewnienia ze strony Kierenskiego, **obecnie nie ma mowy o odrębnym pokoju pomiędzy Rosyą a mocarstwami centralnemi.**

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 czerwca.

Urzędowo ogłaszają dnia 24 bm.:

Wschodni teren wojny.

W Galicyi ogień artyleryi osłabł nieco. Dnia 22 bm. na wschód od Brzeżan i Zborowa lotnicy zestrzelili 6 nieprzyjacielskich aparatów.

Włoski teren wojny.

W odcinku Ploecken długotrwały nieprzyjacielski ogień minowy. Nasze patrole atakowe zniosły placówkę na Monte Sief.

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Potyczki patroli.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 25 czerwca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 24 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Na froncie angielsko-belgijskim między kanałem a St. Quentin także wczoraj akcya bojowa nie wykazała nic szczególniejszego. Po silnych falach ogniowych nastąpiły na północ od Warneton i tuż na południe od Scarpe angielskie uderzenia wywiadowcze, które odrzucono.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **W odcinku Vauxaillon i na południe od Vilain, jakoteż także na zachodnim brzegu Aisne, w zachodniej Szampanii i na lewym brzegu Mozy działalność artyleryi była chwilami silną. Skoncentrowany skuteczny ogień zmusił Francuzów do opróżnienia obszaru na wschód od góry Cornillet, zajętego w dniach 18 i 21 bm. Nasi wywiadowcy stwierdzili wysokie straty u nieprzyjaciela.**

Grupa wojsk s. Albrechta: **Nic szczególnego. W odcinku Wytschaete nasi lotnicy zestrzelili 3 balony na uwięzi. Oprócz tego przeciwnik utracił 3 aparaty.**

Na wschodnim terenie wojny i na froncie macedońskim położenie nie zmienione.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Z Rosyi.

Kongres polskich delegatów wojskowych wobec Rady Stanu.

Sztokholm, 25 czerwca.

Z Petersburga donoszą:

Obradujący obecnie w Petersburgu kongres **polskich delegatów** wojskowych powziął uchwałę, w której zwraca się energicznie przeciwko wystawieniu oddzielnej armii polskiej w Rosyi. Polacy — mówi dalej uchwała — nie mają żadnego powodu, aby w wojsku rosyjskiem odgrywać rolę obcych legionistów. Zresztą powinni oni całą swą moc wojenną zachować na potrzeby polskiej armii narodowej.

Inna uchwała kongresu zwraca się namiętnie przeciwko **narodowej demokracyi polskiej**, uprawiającej oburzającą politykę rozdrobnienia. Zresztą, również i Rada delegatów robotników i żołnierzy dała do zrozumienia polskim delegacyom wojskowym, że wystawienie polskiej armii oddzielnej w Rosyi **nie da się nawet pomyśleć.** Kongres polskich delegacyj wojskowych powziął ostatecznie uchwałę, według której na Warszawę należy spoglądać, jako na punkt centralny Polski. Wszystkie polskie dążności narodowe mają się koncentrować wokół Warszawy. Rząd tymczasowy rosyjski — mówi uchwała — **nie może już być uważany za siłę rozstrzygającą w sprawach polskich.** Jedynie i wyłącznie polska Rada Stanu jest powołana do podejmowania decyzyi w interesie Polski.

Kozacy za dalszą wojną.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 25 czerwca.

(23 bm. Ag. pet.) Kongres delegatów kozackich wysłał do generała Brusiłowa telegram, w którym **kozacy oświadczają, że gotowi są pójść na front i tam wszystko uczynić, aby zapewnić zwycięstwo.**

Stan wojenny w Petersburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bazylea, 25 czerwca.

Agencya Havasa donosi z Petersburga pod datą 22 bm., że **ogłoszono tam stan wojenny.**

Zreformowanie Rady wojennej.

Sztokholm, 25 czerwca.

»Aftonbladet« donosi, że Kierenski zarządził reformę Rady wojennej, która ma się składać z 40 członków. Wybranym do niej może być **tylko ten, kto ma przynajmniej 10 lat służby wojskowej.**

Zniesienie Rady państwa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 25 czerwca.

(Dnia 23 bm.) Rosyjska agencya prasowa donosi z Petersburga, że **rząd zniósł instytucyę Rady państwa.**

Żądanie rozwiązania Dumy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 25 czerwca.

Kongres rad robotniczo-żołnierskich przed dyskusyą o celach wojennych obradował dziś **nad kwestyą rozwiązania Dumy i Rady państwa.** Po dłuższej dyskusyi przyjął kongres rezolucyę, zaproponowaną przez ministrów, żeby **Dumę i Radę państwa rozwiązać, mandaty unieważnić** i znieść kredyty używane na utrzymanie tych instytucyj.

Położenie na Ukrainie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 25 czerwca.

»Aftonbladet« dowiaduje się z Haparandy, że **sytuacya na Ukrainie zaostrza się coraz bardziej** i uważana jest za poważną. Jak donosi »Russkaja Wola«, na dzień przed otwarciem zakazanego ukraińskiego kongresu wojskowego w Kijowie odbyły się **tłumne zgromadzenia i manifestacye, w których za każdym razem brał udział jeden pułk ukraiński.** Wygłoszono przytem mowy o samodzielności Ukrainy i o walce przeciw Rosyi. **Wzywano wojska ukraińskie do przysięgi, że nie udadzą się na front, aż kwestya samorządu będzie rozwiązana w zadowalający sposób.** Z Humania donoszą, że utworzył się tam ukraiński pułk kozacki, co obchodzono uroczystem nabożeństwem.

Kierenski w sprawie Finlandyi i Ukrainy.

Sztokholm, 25 czerwca.

Jak donosi »Aftonbladet«, podczas burzliwej dyskusyi na kongresie delegatów rad robotniczo-żołnierskich Lenin zarzucił Kierenskiemu jego stanowisko w sprawie Finlandyi i Ukrainy. Na to Kiereński odpowiedział: Nie zmieniłem swojego stanowiska i jestem, tak, jak przed trzema laty, za **autonomią Finlandyi i Ukrainy. Ale rząd tymczasowy nie może dopuścić do tego, by Rosyę rozkawałkowywano na części.**

O utworzenie niezawisłej Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 25 czerwca.

(Zastępca B. kor.) Dzienniki donoszą, że obradujący w Helsingforsie fiński kongres socyalistyczny uchwalił **odłączenie Finlandyi od Rosyi i utworzenie niezawisłej republiki fińskiej.**

Tajny związek w armii rosyjskiej.

Karlsruhe, 25 czerwca.

„Badische Presse“ donosi z Zurychu:

Wedle doniesień prasy paryskiej, odkryły władze w trzeciej armii rosyjskiej bardzo rozgałęziony związek spiskowy oficerów, **mający na celu usunięcie z armii żywiołów demokratycznych.** Ofiarą spiskowców padli już liczni oficerowie młodsi, którzy hołdowali demokratycznym ideom i mieli wielki mir wśród żołnierzy.

W ostatnich trzech miesiącach **zginęło bez śladu przeszło 4000 oficerów.** Zdarzało się często, że obwiniano żołnierzy o zabójstwo oficerów, którzy w rzeczywistości **padali z ręki „czarnej gwardyi śmierci“, działającej na rzecz cara.** Sprawdza się niedawna wiadomość, że odkryto **plan zamordowania Kierenskiego.**

Rezolucya kongresu robotniczo-żołnierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 25 czerwca.

(Pet. ag.) Powszechny kongres delegatów rad robotniczo-żołnierskich z całej Rosyi 543 głosami przeciw 126 przyjął rezolucye następujące:

1) Zważywszy, że przy obecnym stanie rzeczy zjednoczenie całej władzy tylko w rękach burżoazyi byłoby śmiertelnym ciosem dla sprawy rewolucyi, że zaś z drugiej strony przeniesienie całej władzy na rady robotniczo-żołnierskie znacznie osłabiłoby siły rewolucyjne, zgromadzenie pochwala **stworzenie rządu koalicyjnego.**

2) Zgromadzenie uznaje oświadczenie ministrów socyalistycznych o ogólnej polityce rządu za zadowalające i aprobuje je.

3) Zgromadzenie żąda, by rząd tymczasowy energicznie urzeczywistniał swój polityczny program, mianowicie co do powszechnego pokoju bez aneksyj i odszkodowań na podstawie prawa narodów do tego, żeby same budowały swoją własną przyszłość polityczną, dalej wzywa rząd, by zwalczał trudności przesilenia finansowego i gospodarczego, by energicznie wystąpował przeciw wszystkim usiłowaniom kontrrewolucyjnym, żeby jak najrychlej przedłożył ustawy agrarne i robotnicze, spełniające żądania klas pracujących, żeby jednoczył siły rewolucyjne przez wprowadzenie lokalnej administracyi i samorządu w miastach i okolicach, gdzie one jeszcze nie istnieją.

4) Zgromadzenie żąda jak najrychlejszego zwołania kostytuanty.

5) Żąda, żeby w dniu, kiedy uda się już szczęśliwie przeprowadzić powyższy program, stworzyć jeden tylko organ, któryby reprezentował całą zorganizowaną demokracyę rosyjską, któryby obejmował także reprezentantów włościańskich, i przed którymby ministrowie socyalistyczni byli odpowiedzialni za całą politykę zagraniczną i wewnętrzną rządu.

Aprowizacya miasta.

Kraków, 26 czerwca.

(Dostawa masła i mleka dla Krakowa. — Brak opału. — Torf i drzewo opałowe. — Mąka kukurudziana. — Ziemniaki węgierskie i holenderskie. — Zajęcie jarzyn na rzecz Centrali. — Dostawa mięsa).

Wczoraj w południe odbyło się w biurze delegata dra Adama Fedorowicza zwyczajne posiedzenie w sprawie aprowizacyi Krakowa. Delegat p. Fedorowicz podał zebranym do wiadomości, iż powiat krakowski został zwolniony od obowiązku dostarczania pewnego kontyngentu masła na rzecz Centrali pod warunkiem, że producenci będą mleko dostarczali wyłącznie dla Krakowa. Osoby zatem, które się wykażą poświadczeniem, że zapasy mleka dostarczają dla naszego miasta, zostaną zwolnione od przymusowego oddawania części produkcyi masła Centrali krakowskiej. — Uwolnienie to odnosi się tylko do masła, nie dotyczy jednak innych tłuszczów.

Sprawa węgla nie postąpiła naprzód. O dostawie węgla krajowego niema mowy z powodu obniżenia produkcyi, oraz zwiększonego zapotrzebowania węgla na cele państwowe. O ile zapewnione zostaną środki żywności, wówczas pewna część górników może być uwolniona od służby wojskowej dla poprawy i zwiększenia produkcyi węglowej.

Brak węgla należy zatem pokrywać drzewem opałowem. Gmina krakowska zażądała w tym celu od namiestnictwa dostarczenia 40.000 wagonów drzewa, niestety, wobec wielkich trudności transportowych, wywołanych brakiem ludzi i koni, ilość taka dostarczoną nie będzie. Również omawianą jest sprawa torfu, nadającego się do palenia w specyalnie skonstruowanych piecach i kominach. Do palenia nadają się w Galicyi pokłady torfu z okolic Niepołomic i Dublan. O ileby te wszystkie środki nie pokryły zapotrzebowania opałowego, wówczas ma rząd pokryć braki węglem z Niemiec. Rozdział tego węgla weźmie rząd w swoje ręce i już obecnie rozpoczęto pertraktacye, aby i dla Galicyi pewien kontyngent zapewnić.

W ubiegłym tygodniu dostarczono węgla krajo

Z Lugana.

(Lugano przed wojną a podczas wojny. — Kupcy, przemysłowcy i dziennikarze. — Towarzystwo międzynarodowe. — Huczne zabawy. — Złoty deszcz. — Napad na króla greckiego).

Lugano, małe miasto szwajcarskie nad jeziorem Lugańskiem, znane niegdyś jedynie turystom, zaczęło odgrywać wielką rolę od chwili, gdy pomiędzy Włochami a mocarstwami centralnemi wybuchnęła wojna. Przedstawiciele prasy mocarstw centralnych, którzy przebywali w Rzymie, musieli po wypowiedzeniu wojny przez rząd włoski, opuścić stolicę Włoch. Prawie wszyscy przenieśli się do Lugano, które leży tuż nad granicą włoską, skutkiem czego dzienniki włoskie przychodzą tam wcześniej, niż do któregokolwiek innego miasta szwajcarskiego. Tu więc skoncentrowały się dziennikarskie, a po części także telegraficzne wiadomości z Włoch.

Liczne korespondencye i telegramy wysyłane są z Lugano, głównej kwatery dawnych rzymskich korespondentów. — Obok dziennikarzy, osiedlili się tutaj liczni kupcy austryaccy i niemieccy, którzy dawniej przebywali od szeregu lat we Włoszech i zżyli się z tym krajem. — Wreszcie powyjeżdżali tu i przyjeżdżają turyści, dla których Lugano jest surogatem Włoch.

Gdy wybuchnęła wojna — pisze w „Journal de Genewe“ pewien feljetonista — w przeciągu kilkunastu godzin opustoszały wszystkie hotele i pensyonaty w Lugano. Przez kilka miesięcy miasto czyniło wrażenie przygnębiające. W hotelach i sklepach zapanowały pustki, barki kołysały się, uwiązane do słupów na brzegach, tramwaje miały niewiele pasażerów. Właściciel największego hotelu „Paradiso“ zamknął interes i oddał się hodowli kur i królików.

Nadszedł maj 1915 roku. W miastach włoskich rozpoczęły się hałaśliwe demonstracye na rzecz udziału Włoch w wojnie po stronie koalicyi. Wtedy już przybyli do Lugano pierwsi uchodźcy z Włoch. Jeszcze nie było mowy o wypowiedzeniu wojny przez Włochy, gdy Lugano zaczęło się zaludniać. Uchodźcy, przeważnie zamożni, przybywali z rodzinami i służbą. Byli to przeważnie przemysłowcy, kupcy i dziennikarze.

Kupcy, po krótkim wypoczynku, pozostawiali rodziny swoje w Lugano, sami zaś udali się do Zurychu, gdzie giełda dawała im możność robienia interesów. Mniejsi kupcy mieszkali przez kilka miesięcy w hotelach i pensyonatach, później zaś widząc, że wojna się przeciąga, wynajęli sobie pomieszkania w domach prywatnych i podmiejskich willach.

Dziennikarze z Austryi i Niemiec rozpoczęli natychmiast swoją pracę, która polega na tem, że codziennie przeglądają dzienniki włoskie, przysyłane z Medyolanu, Bolonii, Rzymu i Turynu, poczem telegraficznie swoim dziennikom wysyłają wiadomości, zaczerpnięte z tych dzienników. — Dziennikarze, których jest znaczna liczba, pracują w parterowej sali gmachu pocztowego.

Obok tych spokojnych gości, którzy wiodą życie dosyć odosobnione, znajduje się w Lugano towarzystwo kosmopolityczne, pragnące się bawić dniem i nocą, zwłaszcza zaś nocą. Dla tych ludzi pieniądze są prawie plewą. Dla nich otwarto kursal, zaczęto urządzać bale, a nawet utworzono kluby dla gier hazardowych. Władze spoglądają na to przez palce. Nawet powstał osławiony „Cercle des Etrangers“. Prasa powstała energicznie przeciwko temu klubowi, wzywała interwencyi rządu związkowego w Bernie, ale jak dotąd bezskutecznie.

Podczas ubiegłej zimy odbywały się nieustanne zabawy w kursalu, w teatrze i wielkich hotelach. Pracowano usilnie nad tem, ażeby zapomnieć o wojnie. Obecnie sezon w Lugano, z powodu upałów letnich, chyli się ku końcowi. Liczni goście odjeżdżają do Lucerny, na berneński Oberland lub do Engadinu. Mieszkańcy Lugana zacierają ręce. Deszcz złota był obfity. Tylko socyaliści protestują przeciwko drożyźnie, spowodowanej przez bogatych przybyszów.

Przykre wrażenie wywołał tu napad na króla greckiego. Wieczorem król Konstanty w towarzystwie młodszego syna i sekretarza przechadzał się nad jeziorem, poczem towarzystwo to usiadło przy stoliku przed niemiecką piwiarnią i słuchało orkiestry, grającej na Piazza. Nagle gromada chłopaków otoczyła króla, wołając: »To król grecki! Precz z mordercą Serbów!« Te okrzyki ściągnęły dalszy tłum, który również demonstrował przeciwko królowi.

Należy uwzględnić, że ludność Lugana jest włoska i stoi po stronie koalicyi. Król, widząc na co się zanosi, powstał, ażeby odejść do hotelu. Tłum szedł za nim, lżąc go okrzykami. Wreszcie zaczęto rzucać na króla kamieniami. Jakiś szofer, którego uwięziono, zawołał: »Wrzućcie go do wody!« Pewna kobieta uderzyła króla w twarz, a jakiś mężczyzna zadał mu cios w głowę laską. Policya przybyła za późno i gdyby król nie był wreszcie dostał się do hotelu, kto wie, coby się stało.

wego magistratowi 37 wagonów. Towarzystwu »Jedność« 6 wagonów, prywatnym handlarzom 42 wagony węgla pruskiego. Wszelkie gminne zapasy węgla sprzedano, a nadto także 10 wagonów drzewa opałowego.

Jak wiadomo, ilość m ą k i. zredukowano miesięcznie na 70 wagonów, na lipiec ilość tę podwyższono do 92 wagonów. Zapasów mąki niema żadnych, m i a s t o ż y j e z d n i a n a d z i e ń. Obecnie od mąki chlebowej dodają jeszcze piekarze 25 procent m ą k i k u k u r u d z i a n e j.

Przydzielone z powiatów: jarosławskiego i przeworskiego ziemniaki dla Krakowa wystarczyć mogą do pierwszych dni lipca, jeżeli nie zostaną na inne cele zarekwirowane. Z Węgier przyznano Austryi 1.500 wagonów ziemniaków, z czego także Kraków otrzyma minimalny kontyngent. Na przewóz ziemniaków z Holandyi uzyskano już zezwolenie i jest nadzieja, że ziemniaki te w niedługim czasie do Krakowa nadejdą. Ziemniaki holenderskie sprzedawane będą w sklepach prywatnych w cenie ponad 60 K za 100 kilogramów. Nasze ziemniaki spodziewane są dopiero z końcem sierpnia bieżącego roku.

W niedługim czasie wszystkie jarzyny i owoce zajęte zostaną na rzecz Centrali t. zw. »Geos« (»Gemüse und Obstverwertungs-Centrale«). Jednomyślnie oświadczono się w konferencyi za w o l n y m h a n d l e m jarzynami, gdyż Centrala ta spowoduje tylko zwyżkę cen i brak towarów.

M i ę s a na razie w Krakowie nie brakuje, tylko jakość stale się pogarsza. W ubiegłym tygodniu dostawiono 371 sztuk bydła, 624 sztuk cieląt, 766 sztuk świń.

Obrady prezesów Rad powiatowych.

Kraków, 26 czerwca.

Wczoraj w południe w sali krakowskiej Rady miejskiej odbył się zjazd członków Związku prezesów Rad powiatowych, pod przewodnictwem posła Stefana M o y s a - R o s o c h a c k i e g o. Przybyło 30 prezesów, nadto marszałek krajowy dr. St. N i e z a b i t o w s k i oraz członkowie Wydziału krajowego dr. P i l a t i Al. D ą m b s k i.

Zebranie zagaił prezes, poseł Moysa-Rosochacki.

Marszałek N i e z a b i t o w s k i podniósł, że Wydział krajowy uzyskał dotąd dla ludności ewakuowanej z powiatów galicyjskich kwotę 2,725.000 k o r o n. (To bardzo mało! Prz. red.) Od początku wojny objął Wydział krajowy zarząd dróg, które utrzymywane są przeważnie jego kosztem. Wiele Wydziałów powiatowych z braku ludzi obecnie nie pracuje, a wyborów przeprowadzać teraz nie można.

Prezes Mikołaj hr. R e y wygłosił referat o gospodarczych potrzebach kraju i powiatów. Referent ograniczył się głównie do k w e s t y i g ł o d o w e j w Galicyi. Od roku 1846 nie było tak ciężkiego roku, jak obecny. Należy wysłać deputacyę do cesarza i przedłożyć mu najważniejsze postulaty gospodarcze, które w centralnych urzędach nie znajdują zrozumienia. Referent postawił wkońcu wnioski, domagające się: 1) zaniechania wszelkich rekwizycyj i wywozu z Galicyi wszelkich środków spożywczych, w szczególności zboża, mąki, otrąb, okopowizny, bydła, trzody, drobiu, jaj, tłuszczów; 2) cofnięcie rozporządzenia z dnia 16 marca b. r. o podatku gruntowym i osobisto-dochodowym, wreszcie 3) podniesienia przy wymiarze podatku osobistego minimum egzystencyi wobec położenia wszelkich środków spożywczych. — Między innemi hr. Rey podniósł jeszcze w swoim referacie, że według najnowszego rozporządzenia obecnie rolnicy będą dostawali karty na spożywanie własnego zboża, tłuszczów i t. d. Nasz rolniczy kraj takich zarządzeń nie zniesie.

Poseł M o y s a - R o s o c h a c k i podniósł, że dla wschodniej części kraju najważniejszą jest sprawa odszkodowań wojennych i wypłata za świadczenia wojenne.

Dr Jan G ł a ż o w s k i wskazał, że przyznana dla ewakuowanej ludności kwota 2,726.000 koron jest już na wyczerpaniu, a następnie domagał się subwencyi dla Związku prezesów Rad powiatowych.

Marszałek krajowy p. N i e z a b i t o w s k i wyjaśnił, że udzielona dla ewakuowanych kwota 2,726.000 koron nie jest ostateczną i że dalsze zasiłki są możliwe.

Prezes p. Jan G r o m n i c k i omówił sprawę zapomóg dla urzędników prywatnych. Były one często za szczupłe.

Prezes S r o c z y ń s k i Włodzimierz z pow. dąbrowskiego podniósł, że obecnie dla rolników produkcya zboża się nie opłaca wobec cen maksymalnych. Ceny ziemiopłodów, przez wojsko rekwirowanych, powinny być podwyższone.

Wnioski hr. Reya uchwalono i przekazano nowemu wydziałowi do załatwienia.

Prezes Franciszek hr. Z a m o y s k i przedłożył rezolucyę, zawierającą podziękowanie dla Wydziału krajowego za nabycie terenów węglowych w krakowskiem zagłębiu i za stworzenie podwaliny pod trwały rozwój własnego wielkiego przemysłu. Rezolucyę tę uchwalono jednomyślnie.

Poseł M o y s a - R o s o c h a c k i omówił następnie sprawę s z k ó d i ś w i a d c z e ń w o j e n n y c h i otworzył dyskusyę nad tą ważną dla Galicyi kwestyą, celem ustalenia, jakie środki należy przedsięwziąć, ażeby nareszcie szkody wszystkie według rzeczywistej wartości były zapłacone.

Marszałek krajowy dr N i e z a b i t o w s k i podniósł, że rząd czyni trudności w zapłacie z a ś w i a d c z e n i a wojenne. Także Węgrzy uchylają się od zapłaty przypadającej na nich części. Obecnie rząd austryacki jest gotów zapłacić 66 procent, to jest część na niego przypadającą. Co do wypłaty za s z k o d y wojenne, to konstelacya polityczna dobrze się układa i Koło polskie może uzyskać wypłatę tych szkód. Rząd winien potrzebną kwotę wyasygnować na ręce Wydziału krajowego, który poszkodowanym będzie gotówkę wypłacał. W dniach najbliższych zbierze się komisya krajowa dla świadczeń wojennych i podejmie czynności.

Członek Wydziału krajowego p. D ą m b s k i rozpatrywał obszernie sprawę wypłat za świadczenia i szkody wojenne. Wypłatę szkód należy połączyć z żądaniem wynagrodzenia szkód publicznych, krajowych. Mowca oświadczył się także za wysłaniem deputacyi do cesarza.

Prezes Fr. hr. Z a m o y s k i postawił wniosek, wzywający Wydział krajowy do zestawienia wszystkich indywidualnych szkód wojennych w kraju. Mowca również oświadczył się za deputacyą do cesarza.

Prezes dr H u p k a zwrócił uwagę, że przy żądaniu wynagrodzenia szkód wojennych należy stanąć na stanowisku publiczno-prawnem i żądać odbudowy zniszczonych warsztatów gospodarczych, przy pomocy dostatecznych funduszów.

P. P i l a t omówił prace Wydziału krajowego około zestawienia szkód wojennych.

Prezes G n i e w o s z zakomunikował zebranym uchwały Komitetu ziemian ze wschodniej części kraju, którzy uchwalili na wczorajszem zebraniu założyć biuro regestracyi szkód wojennych, zwołać ankietę dla ustalenia, jak tę regestracyę przeprowadzić, wreszcie wysłać do Warszawy delegacyę o poinformowaniu się, jak tam sporządzono dokładny wykaz szkód.

Prezes hr. R e y domagał się, ażeby Wydział krajowy na koszt Rad powiatowych polecił sporządzić odpisy zgłoszeń szkód wojennych, znajdujące się w namiestnictwie. Wreszcie hr. Rey podał do wiadomości, że rząd wezwał te osoby, których majątki znajdują się jeszcze pod obcą okupacyą, ażeby zgłaszały szkody wojenne w wiedeńskiej dyrekcyi policyi (I piętro, drzwi nr 38) i żądały dochodzeń w tej sprawie, rząd jednakże nie przyjmuje obowiązku zapłaty za te szkody.

Prezes St. D y d y ń s k i postawił wniosek o wykaz strat i szkód, poniesionych przez straże ogniowe miejskie i wiejskie, oraz o zwrócenie się do Centrali odbudowy kraju, ażeby udzieliła powiatom i ich organom zasiłków na cele tych straży.

Uchwalono następnie wniosek hr. Reya w sprawie wysłania deputacyi do cesarza, rządu i Koła polskiego o wypłatę świadczeń i szkód wojennych. Termin, oraz skład tej deputacyi ustali nowy wydział Związku.

Wybory dały wynik następujący:

Prezesem wybrany został Władysław ks. S a p i e h a, wiceprezesami Stefan M o y s a - R o s o c h a c k i i dr Stefan S k r z y ń s k i.

Przed wyborami do wydziału dr Hupka i Tad. Sroczyński wystąpili przeciwko kandydaturze posła Aleksandra hr. Skarbka. P. Sroczyński zaproponował w miejsce hr. Skarbka kandydaturę p. Gromnickiego. W rezultacie do wydziału Związku weszli pp.: Götz, dr Hupka, K. Laskowski, hr. Rey, M. Lisowiecki, W. Krzeczunowicz, Aleksander hr. Skarbek, Oskar Schnell, oraz Ant. Teodorowicz.

Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń.

Walne zebranie delegatów Tow. wzaj. ubezpieczeń rozpoczęło się dzisiaj o godzinie 10 rano pod przewodnictwem prezesa p. J. M ę c i ń s k i e g o, w obecności komisarza rządowego radcy p. K o w a l i k o w s k i e g o.

Obrady zagaił prezes p. M ę c i ń s k i, który zaznaczył, że uzupełniający wybór delegatów był w ciągu roku niemożliwy z powodu stosunków wojennych i zajęcia części kraju przez Rosyan. Położenie w kraju staje się coraz cięższe, mimo zniszczenia jednak społeczeństwo polskie podniesie się i odrodzi pod względem ekonomicznym i politycznym.

Prezes uczcił następnie pamięć zmarłego cesarza Fr. J ó z e f a, a następnie poświęcił żałobne wspomnienie dyr. ś. p. M. G a r a p i c h o w i.

Delegat z obwodu złoczowskiego p. Feliks D o m a ń s k i imieniem grupy delegatów wschodnio-galicyjskich złożył deklaracyę, w której zastrzegł się przeciwko uchwale grupy ziemian we Lwowie, aby na miejsce ś. p. M. Garapicha wybrano do dyrekcyi ziemianina ze wschodniej części kraju. Mowca stwierdził, że o wyborach członków dyrekcyi decydować może wyłącznie Rada nadzorcza i walne zgromadzenie delegatów, kierując się wyłącznie względami dobra instytucyi, nie zaś osobistymi lub stanowymi.

Deklaracyę tę przyjęto do wiadomości.

Sprawozdanie i wnioski Rady nadzorczej o wynikach operacyj w roku 1916 w dziale ogniowym i gradowym przedłożył p. Miecz. U r b a ń s k i, w dziale życiowym p. dr Ernest A d a m, w dziale ubezpieczeń od kradzieży dr Tad. M a i s s. Sprawozdanie imieniem Komisyi rewizyjnej przedłożył p. dr Faustyn J a k u b o w s k i.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, dyrekcyi udzielono absolutoryum i przeznaczono 30.000 koron na cele humanitarne do funduszu dyspozycyjnego Rady nadzorczej. W dziele życiowym przyznano dywidendę 8 procent tak w dziele ubezpieczeń pośmiertnych, jak i na życie.

Dr M a i s s przedłożył imieniem Rady nadzorczej projekt zmiany statutu Tow., której potrzeba wynikła z powodu wprowadzenia od 1 stycznia 1917 roku ordynacyi ubezpieczeniowej.

W dyskusyi omawiano interpelacyę delegata Łuszczewskiego i odpowiedź dyrektora-referenta dra Paszkowskiego w sprawie niesłychanie dla ubezpieczonych uciążliwego postanowienia, że szkoda za spalony budynek może być zapłaconą właścicielowi tylko za zgodą wierzycieli hipotecznych.

Obrady toczą się dalej.

Kronika.

Kraków, 25 czerwca.

Z niedzieli. Trwający od dwóch przeszło tygodni sezon upałów przyniósł nam nareszcie znaczną odmianę. Noc z soboty na niedzielę była niezwykle parna i gorąca, około godziny 3 nad ranem zerwała się ogromna burza wraz z piorunami, która zakończyła się gwałtowną ulewą. Dzień wczorajszy był pochmurny i chłodny, termometr znacznie bardzo opadł, deszcz wprawdzie nie padał, ale obawa sama przed nim powstrzymywała ludzi od dalszych wycieczek za miasto. Tem większy ruch panował »intra muros«, na plantach oraz w kawiarniach ogródkowych »bez dachu«, gdzie wrzało do późnej nocy, jak w ulu.

Ulewa, która spadła wczoraj nad ranem, odświeżyła i wzmocniła zboża, jarzyny i okopowizny, marniejące już w spieczonej ziemi.

Sprawy miejskie. W sobotę odbyła komisya administracyjna posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta S a r e g o. Rozpatrywano projekt budowy zakładu do przetwarzania mięsa, niezdatnego do spożycia i padliny na tłuszcze dla celów technicznych, oraz na mączkę, jako karmę dla nierogacizny. Zakład, subwencyonowany przez Centrale dla odbudowy Galicyi, stanąłby przy rzeźni miejskiej.

Arcybiskup warszawski, ks. Kakowski, przyjechał w sobotę do Krakowa: dzisiaj wyjeżdża do Przemyśla.

Odnowienie Wawelu. Dzisiaj w południe rozpoczęło się w Krakowie posiedzenie członków krajowego komitetu odnowienia Wawelu, pod przewodnictwem marszałka krajowego p. dra St. N i e z a b i t o w s k i e g o. Obrady odbywać się będą przez cały dzisiejszy dzień. Na porządku dziennym znajduje się kilka pierwszorzędnej wagi spraw, dotyczących odnowienia Wawelu.

Dzieci na wieś. Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie członków komitetu wysyłania dzieci na wieś pod przewodnictwem wiceprezydenta R o l l e g o. Na zebraniu stwierdzono, że Towarzystwo ochrony dzieci wysyła na wieś 500 dzieci, z tego 400 z Krakowa. Na cel powyższy przeznaczyło Towarzystwo 15.000 K, K. B. K. 10.000 K, a koszta wysyłki, oraz utrzymania tych dzieci wyniosą około 60.000 K. Brakujące 35.000 K muszą być drogą składek zebrane.

Do półkolonij krakowskich zgłosiło się dotąd około 3.000 dzieci, mianowicie w Towarzystwie walki z gruźlicą 300 dzieci, w organizacyach robotniczych krakowskich i podgórskich 2.000 dzieci, w sekcyi ochrony dzieci Związku Niewiast katolickich 700 dzieci. Koszta utrzymania półkolonij nie są jeszcze ustalone, wyniosą one jednak co najmniej 180.000 K na dwa miesiące. Dzieci bowiem mają otrzymywać śniadanie, obiad i podwieczorek. Wiceprezydent Rolle podniósł, że gmina krakowska w dzisiejszych ciężkich warunkach nie może pokryć tej sumy, to też wkrótce odbędzie się w mieście publiczna zbiórka na cel powyższy. — Ogół społeczeństwa naszego dotąd zachowuje się zupełnie prawie biernie wobec akcyi wysyłania dzieci na wieś. Na odezwę Towarzystwa ochrony młodzieży wpłynęło do kasy na cel powyższy zaledwie 300 K z całego kraju.

Węgiel górno-śląski. Magistrat krakowski ogłasza: Wskutek rokowań, przeprowadzonych przez ministerstwo robót publicznych z rządem niemieckim, zawarto umowę, w której właściciele kopalń górno-śląskich zobowiązali się dostarczyć w miesiącu czerwcu do Austro-Węgier pewną ściśle określoną ilość węgla. Galicya ma otrzymać z tej ilości węgla taką część, jaka odpowiadać będzie stosunkowi, w jakim kraj ten w ostatnim roku przed wojną, to jest 1913 roku, w ogólnym imporcie węgla górno-śląskiego uczestniczył. Ażeby we właściwym czasie rozdział na poszczególne kraje mógł być przeprowadzonym, potrzebnem jest z jednej strony stwierdzić ilość węgla górno-śląskiego, którą Galicya w ostatnim roku przedwojennym importowała, z wymienieniem, z których kopalń górno-śląskich, z drugiej strony dokładne podanie tej ilości, które w bieżącym roku w poszczególnych miesiącach do Galicyi nadeszły. Dokładne, oraz szybkie zebranie odnośnych dat jest potrzebnem, ażeby z umowy, zawartej między obydwoma rządami, interesy Galicyi mogły być we właściwej mierze uwzględnione i przeprowadzone.

Dla uzyskania odnośnych dat zwrócił się krakowski magistrat do tutejszych handlarzy węgla, zakładów przemysłowych, komitetów aprowizacyjnych i t. d. z wezwaniem imiennem do wypełnienia formularza arkusza informacyjnego i przedłożenia go do dnia 25 b. m. wydziałowi IIIc magistratu. Interesowani, którzyby powyższego wezwania nie otrzymali, zechcą się zgłosić z wydziale IIIc magistratu (I. piętro, drzwi numer 27), gdzie otrzymają informacye, oraz formularze do wypełnienia. Zwraca się jednak uwagę, że odnosi się to nie do gospodarstw prywatnych, lecz do instytucyj, przemysłowców, kupców węgla i t. d., którzy dotąd sprowadzali węgiel pruski w większych ilościach.

Poranek niedzielny, poświęcony pieśni polskiej i obcej, zgromadził, jak zawsze, w sali Związku przy ulicy Dunajewskiego bardzo liczną publiczność. Uniwersytet ludowy, urządzający te poranki, ma rzetelną zasługę społeczną: w pierwszym rzędzie liczy się bowiem na pracujący proletaryat, który za jak najniższą cenę wstępu (20—30 h) może przepędzić kilka chwil w atmosferze wiedzy i piękna. Znaczny procent słuchaczów składa się nadto z tej publiczności, która zazwyczaj wypełnia sale koncertowe i pragnie jeszcze informacyj, podanych jej w formie przystępnej a rzeczowej. Poranki muzyczne urządzone są według stałego typu i obejmują dwie dopełniające się części: w y k ł a d, przedstawiający czy to rozwój pewnej formy muzycznej, czy obraz twórczości wybitnego kompozytora, i c z ę ś ć i l u s t r a c y j n ą, powierzoną do wykonania pierwszorzędnym siłom artystycznym naszego miasta. Z uznaniem podnieść należy, że wszyscy artyści spieszą zawsze chętnie i zupełnie bezinteresownie do spełnienia pięknego celu.

Na ostatnim poranku wykonawczynią była znana szerokim sferom Krakowa artystka teatru ludowego, p. Bronisława K r a j e w s k a, która przy akompaniamencie dyrektora Maryana R u d n i c k i e g o odśpiewała szereg pieśni polskich i niemieckich, zdobywając gorące uznanie licznego audytoryum. Wykład o rozwoju pieśni nowoczesnej wygłosił dr Józef R e i s.

Z kraju.

Na zasiłki dla nauczycieli lwowskich szkół ludowych złożył arcybiskup B i l c z e w s k i na ręce prezesa Polskiego Towarzystwa pedagogicznego 2.000 K.

Deszcz we Lwowie. Lwów, który tak samo długo cierpiał tak upalną suszę, jak i Kraków, nareszcie równocześnie z Krakowem dostał trochę deszczu. W sobotę po burzy z piorunami i błyskawicami spadł tam deszcz, który trwał półtorej godziny. Cieszono się i tem odświeżeniem wysuszonej doszczętnie ziemi i roślin.

Lwów bez wody. Z powodu pęknięcia głównej rury wodociągowej we Lwowie, w sobotę nie było wody od godziny 12 w południe do 6 wieczorem. Od godziny 6 wieczorem do 9 wieczorem wodociąg miejski był otwarty, poczem został zamknięty na całą noc. Zarządzenie to było konieczne, dotychczas bowiem nie dokonano jeszcze naprawy mechanizmu wodociągowego.

Z politechniki lwowskiej. Grono profesorów szkoły politechnicznej we Lwowie wybrało rektorem na r. 1917/18 profesora matematyki dra Zdzisława K r y g o w s k i e g o. Dziekanem wydziału inżynieryi wodnej profesora dra Alfreda D e n i z o t a, dziekanem wydziału chemii technicznej profesora dra Adama M a u r i c i o.

Z Królestwa Polskiego.

Zjazd prefektów w Warszawie. W Warszawie otwarto w dniu 20 b. m. krajowy zjazd księży prefektów. Zainaugurował go arcybiskup K a k o w s k i, poczem na prezesa zjazdu powołano ks. dra Matulewicza. Do prezydyum weszli: senior prefektów ks. prałat Kowalewski, O. Jacek Woroniecki z Krakowa, ks. prałat Antoni Ciepliński, dr Józef Wojtkiewicz, ks. kanonik Gajkowski, ks. profesor Franciszek Fleczyński, dr Kazimierz Gostyński z Lublina i ks. profesor Karol Sikorski z Kielc.

W charakterze wiceprezesów weszli w skład prezydyum: ks. prałat Ciepliński z Warszawy, dr Karol Dembiński z Lublina, ks. kanonik profesor Ciesielski z Częstochowy, ks. prefekt Bruno Palmowski z Płocka i ks. Leon Sobierański z Radomia.

Na generalnego sekretarza zjazdu powołano ks. redaktora Fajenckiego.

Obecny zjazd jest czwartym z kolei zjazdem księży prefektów z Królestwa Polskiego. Bierze w nim udział około 200 księży.

W najbliższym czasie wyjdzie drukiem pamiętnik zjazdu, w którym w całej rozciągłości podane będą materyały obrad.

Po wysłuchaniu regulaminu obrad, przystąpiono do porządku dziennego. Ks. dr Mauersberger odczytał referat nieobecnego na zjeździe ks. Szymanowskiego pod tytułem: „Religia a szkoła".

Następny z kolei referat wygłosił ks. dr Wojtkiewicz pod tytułem: »Przygotowanie fachowe księdza prefekta«.

Ks. J. Archutowski referował potrzeby wspólnej biblioteki i czytelni dla księży katolickich, któraby była jednym z działów muzeum dyecezyalnego.

Następny referat na temat stosunku księży prefektów do stowarzyszeń nauczycielskich wygłosił ks. Wesołowski.

Z kolei ks. Alfons Trepkowski przedstawił w swim referacie rzut historyczny n dzieje »Polskiej Macierzy Szkolnej«.

Losy teatru polskiego w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą:

Sąd okręgowy orzpotrywał w tych dniach głośną sprawę zatargu pomiędzy Towarzystwem akcyjnem budowy Teatru polskiego a Zrzeszeniem artystów, które objęło teatr z rąk dzierżawcy p. Arnolda Szyfmana. Suma długu z tytułu dzierżawy wynosi 40.000 rubli. Wyrokiem sądu okręgowego, Zrzeszenie artystów Teatru polskiego z dn. 1 lipca zostaje usunięte z dotychczasowego lokalu, który przechodzi ponownie do rozporządzenia właścicieli gmachu Towarzystwa akcyjnego budowy i eksploatacyi teatrów.

Pełnomocnik powodów w odpowiedzi na wniosek przewodniczącego oświadczył, iż Towarzystwo nie ma bynajmniej na celu zniszczenia placówki kultury polskiej, lecz dąży do zrealizowania jej i powierzenia osobie, która, nie narażając na szwank interesów Towarzystwa, postawi teatr na należytej wyżynie.

Jak skądinąd donoszą, osobą, o której mowa, ma być były dyrektor teatru krakowskiego, p. Ludwik S o l s k i.

Repertoar opery w miejskim teatrze w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We wtorek, dnia 26 b. m.: »Faust« Gunoda; (występ p. Ewy Bandrowskiej).

Posłuchania u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 czerwca.

Cesarz przyjął wczoraj na specyalnych audyencyach 6 szwedzkich oficerów, węgierskiego prezydenta ministrów E s t e r h a z e g o i ministra spraw zagranicznych C z e r n i n a. Następnie odbyło się zaprzysiężenie członków nowego gabinetu. Po przysiędze wszyscy członkowie gabinetu byli przyjęci na zbiorowej audyencyi, a prezydent ministrów S e i d l e r i minister spraw wewnętrznych T o g g e n b u r g na specyalnej audyencyi. Po południu przyjęty był na audyencyi między innymi gubernator L o t h. Ustępującego prezydenta ministrów hr. C l a m M a r t i n i c a zamianował cesarz pułkownikiem.

Deputacya I i VII armii u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 czerwca.

W parku Laksenburskim zjawiła się wczoraj przed cesarzem deputacya oficerów i żołnierzy tych c. i k. armii, któremi monarcha przed wstąpieniem na tron oswobodził Siedmiogród i nieprzyjaciela w jego własnym kraju pobił na głowę. Na czele deputacyi, składającej się z zastępców I i VII armii, stał generał pułkownik arcyksiążę J ó z e f, który najwyższemu wodzowi towarzyszył w komendzie na froncie na granicy węgierskiej. Arcyksiążę Józef przedłożył cesarzowi prośbę, aby dla upamiętnienia zwycięskiej wyprawy przez Siedmiogród do Rumunii, przyjął wojskowy krzyż zasługi I klasy, noszący napis: »Oswobodzicielowi Siedmiogrodu w niezachwianej wierności — front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Karola«. Przemówienie hołdownicze zakończył arcyksiążę Józef trzykrotnym okrzykiem na cześć cesarza, który to okrzyk oficerowie i żołnierze z zapałem powtórzyli. Cesarz, przychylając się do prośby, poruszony odpowiedział słowami podzięki dla arcyksięcia i jego dzielnych armij, że z dumą przypomina sobie wspólne dni walki i zwycięstwa i jest przekonany, iż front wojsk jak niegdyś, także i dziś niezachwiany pozostanie w obronie drogiej węgierskiej ziemi ojczystej. Następnie monarcha przez godzinę rozmawiał z oficerami i żołnierzami. Arcyksiążę Józef był przyjęty przez cesarza i cesarzową. Deputacya pod głębokiem wrażeniem opuściła zamek Laksenburski.

Wojna.

Włosi w Epirze — Opór ludności miejscowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 25 czerwca.

(Dnia 23 bm.) Informacya wenizelistycznego salonickiego biura prasowego powiada, że **włoska akcya okupacyjna w Epirze postępuje naprzód i dotarła już do rzeki Acherony.** Wszędzie usuwa się władze greckie. Deputacya z Janiny wręczyła Jonnartowi protest ludności epirockiej, w którym **żąda zastąpienia wojsk włoskich innemi, jeżeli względy wojskowe czynią już istotnie tę okupacyę konieczną. Ludność epirocka nie przyjmuje odpowiedzialności za następstwa, a jeżeli jej życzenia nie będą spełnione, jest zdecydowana raczej umrzeć niż ścierpieć jarzmo narodu obcego, z którym nie łączy jej żaden węzeł.**

Postulaty delegatów amerykańskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 25 czerwca.

(Dnia 22 bm.) Szwedzkie biuro telegraficzne: Amerykańska delegacya na międzynarodowy pokojowy kongres socyalistyczny stawia następujące wnioski celem ukończenia wojny: Żadnych odszkodowań wojennych, żadnych kontrybucyj, ani aneksyj, **zwrot zdobytych obszarów kolonialnych, i wszystkich innych zdobytych obszarów, z wyjątkiem Polski, która ma być odbudowaną jako wolna, niezawisła i zjednoczona na podstawie referendum we wszystkich trzech częściach Polski,** zastosowanie referendum do każdego ze spornych obszarów, także do Alzacyi i Lotaryngii, uznanie prawa każdej narodowości do postanawiania o swoim losie. Delegacya oświadcza się też za odbudową spustoszonej Belgii, Serbii i **Galicyi,** za rozbrojeniem wszystkich krajów w związku z wolnością mórz, w końcu za zniesieniem tajnej dyplomacyi.

Dalej oświadcza się amerykańska delegacya za ustanowieniem międzynarodowej instytucyi w celu czuwania nad wszystkimi układami między narodami. Instytucya ta miałaby prawo wykluczyć naród nie słuchający jej uchwał. Delegacya oświadcza się za tem, żeby kongres pokojowy został obesłany przez umyślnie wybranych zastępców ludowych krajów wojujących i neutralnych, a nie przez dyplomatów ani przez urzędników.

Reprezentant żydów stawia także wniosek, by znieść obywatelskie, polityczne i narodowe ograniczenia dla żydów i dać żydowskiemu narodowi autonomię narodową w krajach, gdzie żydzi żyją w zwartych masach, żąda dla żydów swobody immigracyi i kolonizacyi żydów szczególnie w Palestynie.

Pożyczka wolnościowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 25 czerwca.

(Biuro Reutera). Urzędowo donoszą, że **pożyczka wolnościowa przyniosła razem 363 milionów 262.850 dolarów.**

Sprawa Grimma.

Lugano, 25 czerwca.

»Corriere della Sera« donosi z Petersburga: Na posiedzeniu Rady robotniczo-żołnierskiej walka z powodu sprawy Grimma była nadzwyczajnie gwałtowna. Większość występowała energicznie w obronie Grimma, a Zinowiew zapytał, dlaczego socyaliści z państw koalicyi nie są tak samo traktowani, jak Grimm.

Sprawę rozstrzygnął minister Ceretelli oświadczeniem, że Grimm utrzymywał stosunki z mocarstwami centralnemi.

Grupa Lenina pracuje dalej nad propagandą pokoju i w dniu 17 bm. rozrzuciła ulotne pismo w języku rosyjskim i niemieckim, domagające się natychmiastowego zawarcia pokoju. To pismo ulotne podpisane jest przez redakcyę »Prawdy« i przez centralny komitet rosyjskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Genewa, 25 czerwca.

Jak donoszą dzienniki paryskie z Petersburga, w rosyjskiej Radzie robotniczo-żołnierskiej podnoszą się głosy, żądające, ażeby Grimm został z powrotem zaproszony do Petersburga jako gość Rosyi.

Zajścia we flocie czarnomorskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 25 czerwca.

Pet. ag. tel. donosi z Sebastopola: W ostatnich dniach odbyły się tu **burzliwe demonstracye marynarzy,** przyczem mowcy wyrazili nieufność różnym oficerom z powodu ich stanowiska, zwracającego się na korzyść dawnego rządu. **Czterech oficerów uwięziono.** Na zgromadzeniu zastępców garnizonu postanowiono **domagać się ustąpienia głównodowodzącego floty czarnomorskiej, Kołczaka.** Rząd wezwał go, aby natychmiast przybył do Petersburga, celem złożenia wyjaśnień o wydarzeniach.

Jak podają dzienniki, admirał Ł u k i n zamianowany został tymczasowym głównodowodzącym floty czarnomorskiej.

Według ostatnich relacyj, **konflikt w Sebastopolu został zażegnany.**

Petersburg, 25 czerwca.

Pet. ag. tel. donosi: Głównodowodzący floty czarnomorskiej admirał K o ł c z a k zażądał telegraficznie **w zdecydowanym tonie dymisyi.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

ALFRED STÜGER
szeregowiec 13 p. p.
zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 22.

Pogrzeb odbył się dnia 24 czerwca b. r. w Krakowie, o czem Krewnych, Znajomych i Przyjaciół zawiadamia
Stroskana rodzina.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. **Rządca drukarni L. K. Górski**